

Mariola Jarczykowa

<https://orcid.org/0000-0003-3550-6506>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Husarskie zabawy piórem. Obraz towarzystwa rycerskiego w wierszach z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej

### Zarys treści

W artykule omawiane są wiersze husarzy zachowane w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej (Przyb. 217/61). Aleksander Cedrowski w rymowanym rejestrze jednostki wojskowej żartobliwie scharakteryzował znanych mu osobiście towarzyszy, natomiast anonimowy autor opisał wierszem zapusty roku 1651 odbyte u Mikołaja Kisiela, goszczącego w swoim domu wymienionych z nazwiska husarzy. Z kolei w listach poetyckich Daniela Koźmickiego i Andrzeja Zborowskiego znalazła się polemika dotycząca kondycji rycerza i małżonka. Utwory okolicznościowe ukazują też aprowizacyjne kłopoty husarzy, przebywających w 1659 r. na leżach w województwie nowogródzkim.

### Abstract

The article discusses the poems written by hussars preserved in a manuscript kept in the Jagiellonian Library (ref. no. Przyb. 217/61). In the rhymed register of a military unit, Aleksander Cedrowski facetiously characterised his comrades known to him personally, while the anonymous author described in a poem the Shrove Tuesday party held by Mikołaj Kisiel, who hosted in his house the hussars mentioned by name. In the poetic letters by Daniel Koźmicki and Andrzej Zborowski, on the other hand, there is a polemic about the condition of the knight and spouse. The occasional poems also show the problems with provisions of the hussars who stayed for winter in the Nowogródek Voivodeship (now Navahrudak, Belarus) in 1659.

**Słowa kluczowe:** husaria, wiersze okolicznościowe, rejestr wojskowy

**Keywords:** hussars, occasional poems, military register

Husarskie pióra zazwyczaj kojarzą się z ryszunkiem wojskowym „skrzydlatego rycerstwa”, triumfującego na polach bitewnych Europy. Oprócz sprawnego władania bronią niektórzy towarzysze wykazywali się też umiejętnościami literackimi, o czym świadczą pamiętniki i diariusze<sup>1</sup> oraz utwory wierszowane, w których

---

<sup>1</sup> Ostatnio opublikowano następujące memuary: M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1548–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000; J. Łoś, *Pamiętnik towarzysza chorągwi*

zostali upamiętnieni towarzysze z chorągwi panczernej. Wśród najbardziej znanych pisarzy-żołnierzy można wskazać Wespazjana Kochowskiego<sup>2</sup>, Zbigniewa Morsztyna<sup>3</sup>, Jana Chryzostoma Paska<sup>4</sup> czy Samuela i Bogusława Maskiewiczów<sup>5</sup>. Ostatni z wymienionych utrwalili w memuarze przebieg kampanii wojskowych, a także inne głośne wydarzenia o charakterze polityczno-państwowym, m.in. elekcję Michała Korybuta<sup>6</sup> i koronację Jana III Sobieskiego<sup>7</sup>.

W Bibliotece Jagiellońskiej<sup>8</sup> zachował się rękopis Bogusława Maskiewicza<sup>9</sup>, który zawiera oprócz jego notatek dotyczących rodziny i zapisów własnych mów wygłoszonych na weselach, zrekowinach, obłóczynach także diariusz kampanii zborowskiej oraz kopie listów i wierszy z XVII w. Manuskrypt liczący ponad 170 kart<sup>10</sup> jest bardzo zniszczony, obecnie ma postać luźnych kart, niekiedy prawie nieczytelnych. Na k. 170 znajduje się notka proweniencyjna „Ex libris Józefat Woyna stolnikowicz sochaczewski etc. Bibliotheca”, natomiast na k. 35 adnotacja: „Pars secunda in qua continentur variae variorum orationes, collectae per me Boguslaum Casimirum Maskiewicz. Anno a partu Virginis 1650 die Februarii 20 Vitebsci”.

W źródle tym zostały utrwalone nie tylko ślady pisarskiej aktywności pamiętnikarza, ale także wiersze innych autorów, np. nieznanymi utworami Olbrychta

---

pancernej, oprac. R. Śreniawa-Szypowski, Warszawa 2000; S.Z. Druszkiewicz, *Pamiętniki 1648–1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001; A.D. Skorobohaty, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2004. Na temat dawnych pamiętników wojennych zob. P. Borek, *Obraz wojen kozackich za czasów Chmielnickiego w staropolskim pamiętnikarstwie*, „Napis” 7, 2001, s. 201–218; R. Gałaj, *Szlak bojowy i wizerunek wojsk Jana Piotra Sapiehy w świetle pamiętników z czasów wojny moskiewskiej a rzeczywistość historyczna*, „Napis” 7, 2001, s. 111–134; M. Wagner, *Pamiętnikarstwo wojskowe czasów Jana III Sobieskiego (1674–1696). Próba bilansu*, „Napis” 7, 2001, s. 297–311; M. Bauer, *Z dziejów batalistyki polskiej. Studia nad pamiętnikami wojennymi*, Kraków; *Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*, red. P. Borek, Kraków 2012; R. Szyber, *Wojciech Dębołęcki o Lisowczykach wierszem i prozą (1620–1621)*, Warszawa 2012; *Memuarystyka w dawnej Polsce*, oprac. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016.

<sup>2</sup> Zob. D. Fesser, *Ostatnie rycerstwo Europy. Husaria w utworach Wespazjana Kochowskiego*, w: *Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, red. T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, współudz. M. Komenda, Katowice 2017, s. 114–129.

<sup>3</sup> Z. Morsztyn, *Wybór wierszy*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1975.

<sup>4</sup> J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. W. Czapliński, Wrocław 2003.

<sup>5</sup> *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, Wrocław 1961.

<sup>6</sup> B.K. Maskiewicz, *Electionis Series króla polskiego po abdykacji Jana Kazimierza Jagiełły w okopie między Warszawą a Wolą odprawowana w roku 1669*, oprac. M. Makowski, Warszawa 1987.

<sup>7</sup> Zob. *idem*, *Diariusz drogi mojej na koronację Jana III, króla polskiego w R[ok]u Pańskim 1676*, oprac. M. Jarczykowa, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce...*, s. 116–131.

<sup>8</sup> <https://bj.uj.edu.pl/akcesja/opisy?limit=50&page=5&yrr=61&cid=38> (dostęp: 4 VIII 2019).

<sup>9</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, wszystkie cytaty z wierszy (jeśli nie zaznaczono inaczej) pochodzą z tego źródła.

<sup>10</sup> Pagnacja dopisana ołówkiem kończy się na k. 170, dalej są jeszcze dwie karty nienumerowane.

Karmanowskiego „Anagramma”<sup>11</sup> i wpisane bez wskazania autora „Kondycja szlachecka” Hieronima Morsztyna<sup>12</sup>, „Lament na potłuczone kieliszki”<sup>13</sup>, „Czwartak” Daniela Naborowskiego<sup>14</sup>. Ostatni z wymienionych utworów kończy się zwrotką<sup>15</sup> poświęconą stanowi żołnierskiemu, w której zostały wyliczone największe przywary towarzyszy:

To czworo rycerskiego człeka hydzi prawie:  
Skepstwo, a przy tym kłamstwo, nieśmiałość we sprawie  
Jałat<sup>16</sup> to a nie junak, kto niesprawiedliwy  
W życiu marny, w potrzebie tchórz, w mowie kłamliwy<sup>17</sup>.

Jak zauważyła Urszula Augustyniak, komentując ten fragment, „szczerłość i brak obłudy to jedne z naczelných wartości etycznych staropolskiej mentalności rycerskiej”<sup>18</sup>. Można do tego dodać także męstwo i hojność. Pożądane cechy „rycerza prawego” wyliczono w ówczesnych zwierciadłach i traktatach<sup>19</sup>, są to jednak zestawienia wzorcowe, z których nie można dowiedzieć się o konkretnych rycerzach. Są oni natomiast wzmiankowani w piśmiennictwie memuarystycznym, w ówczesnej epice i wierszach, a także w dokumentacji wojskowej.

W sylwie Maskiewiczza znalazł się utwór pt. „Regestr towarzystwa J[ego] M[i-łości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej” – wierszowany spis żołnierzy z elitarniej jednostki Janusza Radziwiłła, wzorowany na wykazach komputów wojskowych, które sporządzano często do celów administracyjnych, m.in. obliczeń żołądu i zapisywano w nich osoby należące do chorągwi. Być może taki oficjalny rejestr zainspirował Aleksandra Cedrowskiego, jednego z husarzy, do napisania rymowanej wersji spisu towarzystwa, wersji, która wykraczała poza suche wyliczenie i przedstawiała krótką charakterystykę żołnierzy. Nazwiska bohaterów poszczególnych dystychów znajdują się w notach marginalnych, natomiast dwuwiersze zazwyczaj zaczynają się od imion husarzy. Utwór ten wykorzystał Tadeusz Wasilewski, pisząc o motywach wyznaniowych zdrady Janusza Radziwiłła, ale skupił się tylko na dokumentacyjnych walorach

<sup>11</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, k. 154.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 146–146v.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 149v–150v. Wiersz ten przypisał Naborowskiemu Krzysztof Mrowcewicz; zob. *idem*, *Dyskretny urok szkła, czyli martwa natura z kieliszkiem*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 213–217.

<sup>14</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, k. 146v–148.

<sup>15</sup> Pod tymi słowami znajduje się dopisek „Laudetur Jesus Kristus”. W kopii pominięto kolejne dwie zwrotki; zob. krytyczne wydanie wiersza: R. Grzeškowiak, *Barokowy tekst i jego twórcy. Studia o edycji i atrybucji „wieku rękopisów”*, Gdańsk 2003, s. 170–178.

<sup>16</sup> Jałat – błazen.

<sup>17</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, k. 148.

<sup>18</sup> U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 141.

<sup>19</sup> Zob. U. Świdarska-Włodarczyk, *Homo nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017, s. 156–172.

zabytku, identyfikując wymienione w nim osoby i wskazując na ich ewangelickie wyznanie, ale zupełnie pomijając literacki charakter utworu<sup>20</sup>.

Tytuł wiersza pozwala sprecyzować datę powstania spisu, który odnosił się do okresu, kiedy Janusz Radziwiłł był hetmanem polnym litewskim, a więc do przedziału lat 1646–1654. W sylwie skopiowano list księcia skierowany do towarzyszy pancernych, w którym hetman, przejmując jednostkę od Bogusława Radziwiłła, deklarował opiekę i nadzór nad żołnierzami:

Otrzymawszy deputatów i na komisyjnej terazniejszej przytomnego towarzystwa chorągwie W[aszyc] M[iłościów] pomyślną, a powszechnej wszytkiego wojska zgodzie *consonam* deklaracją strony persewerowania w dalszej J[ego] K[rólewskiej] M[iłos]ci i Rz[eczy]p[ospolitej] służbie, po W[aszyc] M[iłościach] to sobie bezpiecznie obiecuję, iż ich w tej mierze rewerencyjnej wydawać nie zechcecie, zadość prośbą moją w kompaniją spólnej ojczyzny usługi z sobą samym W[asze] M[iłoscie] zaciągam, a odtąd jako towarzystwo me własne traktować i osobiwym zawsze respektem *prosequi* W[aszyc] M[iłościów] gotowem, *iterato* prosząc, abyście tę od deputatów i towarzystwa [...] deklaracją *pro rato et grato* przyjąwszy, w służbie dalszej stacnie persewerowali. Zatom się towarzyskiej chęci W[aszyc] M[iłościów] oddają. Dat[um] w Wilnie d[zie] 24 Julii 1650

W[aszyc] M[iłościów] towarzysz życzliwy i sługa J[anusz] Radziwiłł, hetman<sup>21</sup>.

Książę dbał o dyscyplinę wśród swoich żołnierzy, wydawał artykuły wojskowe regulujące m.in. zachowanie w obozie<sup>22</sup>. Oficjalne dokumenty dotyczące chorągwi pancernych można uzupełnić nieformalnymi wypowiedziami husarzy na temat swoich towarzyszy, w których z przymrużeniem oka opisywali ich codzienne, nie tylko wojskowe zajęcia. W rymowanym, 46-wersowym rejestrze Cedrowskiego zostali w ten sposób uwiecznieni niektórzy z rycerzy służących pod hetmanem polnym litewskim. Spis nie jest tylko dokumentem historycznym, można go bowiem rozpatrywać także jako okolicznościowy utwór literacki, składający się z krótkich prezentacji husarzy. Wykaz nie jest uporządkowany alfabetycznie, tylko według hierarchii wojskowej.

Na pierwszym miejscu i najobszerniej – gdyż poświęcono mu cztery wersy – został przedstawiony Matias (Maciej) Frąckiewicz, do którego Cedrowski tak się zwracał:

Przy tobie Matyjaszu, zacny poruczniku  
Niech stanie kompanija w sporządzonym szyku,  
Niechaj na bystrołotne konie posiadają,  
Co w skok do matki swojej niechaj się zbierają<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> T. Wasilewski, *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 18, 1973, s. 140.

<sup>21</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Kopia listu ks[ię]cia pana hetmana zaciągając nasze towarzystwo wszystkie ks[ię]cia p[ana] koniuszego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]”, k. 95.

<sup>22</sup> Zob. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 444–450.

<sup>23</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłos]ci pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 153v.

Wzmianka o „Matyjaszu” znalazła się w pamiętniku Bogusława Maskiewicza, który odnotował pod datą 6 października 1648 r.: „U nas tu w Litwie zaciągi co żywo, gdzie się i ja zaciągnął po usarsku na trzy konie z księciem Bogusławem Radziwiłłem koniuszym W[ielkiego] K[sięstwa] Lit[ewskiego] Porucznikiem był p Mathias Frąckiewicz Radziwiński chorąży nowogródzki pod tą chorągwią”<sup>24</sup>.

Kasper Niesiecki wśród przedstawicieli rodziny Frąckiewiczów pieczętującej się herbem Brodzie wymienił Macieja, który „porucznikował pod usarską chorągwią w 1660 roku”<sup>25</sup>. Jak już wspomniano, spis można datować na lata 1646–1654, co pozwala wykluczyć Macieja. Niesiecki odnotowuje także innego przedstawiciela rodziny Frąckiewiczów – pisarza polnego litewskiego Marcjana, a bez wskazania personaliów Zbigniew Morsztyn w nagrobku:

Tu mężny pisarz polny przy wielkiej gromadzie  
Cnego rycerstwa żywot za Ojczyznę kładzie,  
Bo iż się tam rachować mają z żołnierzami,  
Dlatego mu kazano stanąć z rejestrami<sup>26</sup>.

Morsztyn, wykorzystując motyw rejestru, nadał mu znaczenie metaforyczne, gdyż „rachowanie się” z poległymi dotyczyło rzeczywistości pozaziemskiej. Janusz Pelc zidentyfikował bohatera wiersza jako Matyjasza Michała Frąckiewicza, który zginął w bitwie pod Ciecierzycami 24 sierpnia 1654 r. Niesiecki, powołując się na Pawła Potockiego<sup>27</sup>, wskazał inne miejsce śmierci pisarza polnego:

pod Szepielowem, życie dla ojczyzny położył: bo gdy w sto tysięcy Moskwa na ks[ięcia] Radziwiłła, w ośm tysięcy ludzi do boju stojącego, natarła; lubo tak wielkiemu gminowi przez niejaki czas mężnie się opierał, przecież widząc, że niepodobna była tak małej garstce ludzi łamać liczego nieprzyjaciela, na odwrót zatrabzić kazał, wprowadzić konnych swoich z placu szczęśliwie uprowadził, piechotę jednak stracił, a co najbardziej żałosa wojsku było, Marcjana Frąckiewicza, którego męstwem nieraz w różnych okazjach szczęścia doznali<sup>28</sup>.

Porucznik był bardzo ceniony przez Janusza Radziwiłła, który powierzał mu trudne i odpowiedzialne zadania, np. podczas działań militarnych prowadzonych przeciw Kozakom w 1651 r.<sup>29</sup> Mężny żołnierz w rękopiśmiennym rejestrze jest przedstawiony jako dowódca, który zwołuje husarzy do chorągwi-matki

<sup>24</sup> *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów...*, s. 259.

<sup>25</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839, s. 48.

<sup>26</sup> Z. Morsztyn, *Pisarzowi polnemu W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]*, w: *idem, Wybór wierszy...*, s. 78.

<sup>27</sup> Zob. P. Potocki, *Saeculum Bellatorum et Togatorum seu Centuria Elogiorum Clarissimorum Virorum Polonorum & Lithuanorum*, Kraków 1702, s. 155.

<sup>28</sup> K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 48.

<sup>29</sup> Zob. K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka. Działania militarne armii litewskiej przeciwko Kozakom w 1651 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 14(65), 2013, nr 3(245), s. 17, 22.

przed bitwą. Personifikacje i animizacje formacji wojskowych, a także armat<sup>30</sup> były często spotykane w ówczesnym piśmiennictwie, np. Zbigniew Morsztyn w wierszu opisującym bitwę pod Szepielewiczami nazwał chorągiew Janusza Radziwiłła „matką”, potem „córą wielkiej Bellony”, wreszcie „mężną orliką”<sup>31</sup>. Cedrowski, zwracając się do Frąckiewicza, wymienił nie tylko gotową do wyjazdu „kompanię”, ale także „bystrolotne” konie husarzy, co było wyrazem wysokiej oceny wierzchowców, jakimi dysponowały wojska pancerne<sup>32</sup>. Wyszczególnieni w rejestrze rycerze szykowali się do „potrzeby”, o czym świadczą odwołania do Marsa, aluzje do ekwipunku, a także wskazywanie poprzez atrybuty na funkcje wojskowe towarzyszy. Chorążym był Michał Chreptowicz, pisarzewic ziemski nowogródzki, siostrzeniec Adama Macieja Sakowicza, starosty oszmiańskiego<sup>33</sup>, który w wierszu został przedstawiony w ruchu, pędzący z rozwiniętą chorągwią, co było pobudką i sygnałem odjazdu dla towarzyszy:

Michał wprzód z chorągwią rozpostartą leci,  
Insi się za nią walą jak za matką dzieci<sup>34</sup>.

Po Chreptowiczu wymieniony jest Szalewski, scharakteryzowany nie tylko jako chętny do boju rycerz, ale także niski mężczyzna. Cedrowski utrwalił nawet jego zarost i gesty:

Wacław tuż podle niego, choć małej urody<sup>35</sup>,  
Gotów z Marssem do boju, pomuskuje brody<sup>36</sup>.

Cedrowski żartobliwie komentował też aparycję innych towarzyszy, np. Makarewicza:

Jerzy nosem przewraca jak elefan prawy,  
Przy tym i strzelbą razi, i miecz nosi krwawy<sup>37</sup>.

Poważnie natomiast jest przedstawiony jeden z braci Komoniaków, gdyż jego fizjonomia zapowiada kres życia nieprzyjaciół, z którymi się zmierzy:

<sup>30</sup> Zob. T.M. Nowak, *O „mówiących działach” artylerii polskiej XVI–XVIII wieku*, „Napis” 12, 2006, s. 379–393.

<sup>31</sup> Zob. Z. Morsztyn, *Do Jego Mości pana Aleksandra Mierzeńskiego porucznika hetmańskiego po szepielowskiej potrzebie*, w: *idem, Wybór wierszy...*, s. 41.

<sup>32</sup> Zob. R. Sikora, *Z dziejów husarii*, Warszawa 2010, s. 13–14.

<sup>33</sup> Zob. T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 140.

<sup>34</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 153v.

<sup>35</sup> Małej urody – niskiego wzrostu; por. M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1814, s. 575.

<sup>36</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 153v.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

Stefan czarną twarz nosząc, śmierć nią ukazuje,  
Równy z bratem leci, równo z bratem psuje<sup>38</sup>.

W staropolskim wzorcu żołnierza podkreślano przede wszystkim właściwą sylwetkę, a nie wyraz i kształt twarzy. Urszula Świdarska-Włodarczyk zwróciła uwagę na to, iż podobnie jak w średniowieczu rycerz miał „dysponować odpowiednimi walorami fizycznymi, które pozwoliłyby mu znosić trudy wojenne i toczyć zwycięskie boje. Miał on prezentować kondycję «godną mężczyzny», wynikającą z czynników danych przez naturę i doskonalonych przez ćwiczenia fizyczne»<sup>39</sup>.

Husarze wyróżniali się przede wszystkim swoim wojskowym oporządzeniem, którego charakterystycznym elementem były skrzydła z piór orłów, sępów lub sokołów. Prawdopodobnie do tego odwołuje się Cedrowski, przedstawiając Mikołaja Niezabitowskiego, który „niosąc zamię drapieżnego ptaka / Nosem razi, dopadłszy żartkiego rumaka”<sup>40</sup>. Być może jest to aluzja do herbu Niezabitowskich – Lubicz, w klejnocie tym bowiem nad złotą koroną widnieje pęk trzech strusich piór<sup>41</sup>.

W rymowanym spisie husarzy oprócz odniesień do koni i zbroi najwięcej jest aluzji do oręża. Tak opisany jest Hermanowski:

Jakub i ręczną bronią, ba i z pukawice,  
Razi swych nieprzyjaciół z wrodzonej rusznice<sup>42</sup>.

Krzysztof Komoniaka<sup>43</sup> „swego prowadzi pałaszem do grobu”<sup>44</sup>, Adam Frasznisko scharakteryzowany jako stary wiarus: „szablą wali i strzelbą, póki prochu staje”<sup>45</sup>, a Piotr Skowrudka zręcznie operuje koncerzem „jednych stojąc, drugich kole położywszy”<sup>46</sup>. Rycerze śmiało nacierają i następują (Krzysztof Nieklud), sieką bez litości (Hieronim Mirski). Cedrowski zwraca się też z podziwem do Samuela Stabrowskiego: „jako ptak latasz / Na moście i pod mostem wszystkich oraz płątasz”<sup>47</sup>.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 154.

<sup>39</sup> U. Świdarska-Włodarczyk, *op. cit.*, s. 70.

<sup>40</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 153v.

<sup>41</sup> Struś w siedemnastowiecznej poezji toczył bitwy z innymi ptakami, np. z sępem w *Marsie moskiewskim krwawym* J. Żabczyca (w. 5–25). Za zwrócenie mi uwagi na taką możliwość interpretacji dziękuję pt. Recenzentowi artykułu.

<sup>42</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 153v.

<sup>43</sup> Zob. *Komoniaka h. Własnego*, w: S. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936, s. 132.

<sup>44</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 153v.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 154.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

Działania rycerskie przedstawiane są jako „krwawa zabawa”, „Marsowa robota”, a husarze zapamiętane walcząc, wzbudzają we wrogach strach.

Z kolei przy nazwisku Bogusława Maskiewicza pojawiła się adnotacja mówiąca o etosie rycerskim husarzy: „i dla Boga, i dla swojej sławy / Razi swych nieprzyjaciół, czyni potok krwawy”<sup>48</sup>. Staropolscy moralisci przy opisie pożądanых cech żołnierza zwracali uwagę na pobożność, męstwo i odwagę<sup>49</sup>, natomiast nadrzędną wartością, dla której podejmowano służbę wojskową, była perspektywa sławy<sup>50</sup>. Takie wartości podkreśla również Cedrowski w wierszowanym rejestrze towarzyszy walczących pod komendą hetmana polnego litewskiego, nazywając je jednak konkretnie w odniesieniu do Bogusława Maskiewicza i Władysława Dowgierda, który „sławą władnie i dobrze się sprawia”<sup>51</sup>.

Oprócz dominujących odwołań do działań wojskowych rycerzy przy charakterystyce niektórych husarzy pojawiają się aluzje do ich „amorów”, np. Oborski<sup>52</sup> przedstawiony jest w podwójnej roli: żołnierza i amanta:

Stefanowi dwie drodze Wenus ukazuje  
Jedną gniewem, drugą zaś miłością cukruje<sup>53</sup>.

Wskazywanie na dwie różne drogi życia przypomina często przywoływany w literaturze i sztuce motyw niezdecydowanego Herkulesa na rozdrożu, wahającego się pomiędzy wyborem nieprawego i cnotliwego postępowania<sup>54</sup>, tu jednak przeciwstawne możliwości proponuje Wenus, bogini miłości, raczej niekojarzona z gniewem. Aleksander Cedrowski odwoływał się także do postaci homeryckich, aby wykorzystując zbieżność imion swojego i bohatera *Iliady*, zasugerować rolę motywacji miłosnej w podejmowaniu decyzji rycerskich. Autor tak się bowiem sam scharakteryzował: „za niem, Parys wedle niego / Heleny mu potrzeba do boju krwawego”<sup>55</sup>. Namiętnością Dowgierda była gra w karty, skoro „się dopiero krępa rad zabawia”<sup>56</sup>. Krępa oznaczała układ kart, które licytowano. Być może w ten zawoalowany sposób Cedrowski poświadczał znane z wierszy Zbigniewa

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> Zob. U. Świdarska-Włodarczyk, *op. cit.*, s. 101–102.

<sup>50</sup> Zob. U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 142–144.

<sup>51</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 154.

<sup>52</sup> *Oborski h. Roch*, w: S. Konarski, *op. cit.*, s. 217.

<sup>53</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 154.

<sup>54</sup> Zob. J. Banach, *Hercules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa 1984, s. 100–130.

<sup>55</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 154.

<sup>56</sup> *Ibidem*.



Morsztyna nierycerskie zabawy kostyrów obozowych<sup>57</sup>. Jak stwierdza Tadeusz Srogosz, gra w karty była najpopularniejszą rozrywką żołnierzy<sup>58</sup>.

W zakończeniu utworu pojawiły się zwroty do towarzyszy, którzy podczas uczty umilali czas sobie i innym śpiewem oraz tańcem, np. apel do Korsaka:

Ty zaś Janku, nieboże, dobądź głosu swego  
I zaśpiewaj nam dumę lub co potrzebnego<sup>59</sup>.

Cedrowski zachęcał Narbuta: „A niech przed tobą drugi Jan galardy skacze”<sup>60</sup> i kończył rejestr apelem do Karskiego: „Jerzy, jako gospodarz, niech nosi kołaczę”<sup>61</sup>. Bezpośrednie zwroty do towarzyszy mogą sugerować, że rymowany „przeгляд” żołnierzy był czytany w rycerskim gronie i prawdopodobnie przyjęto go jako miłą odmianę rycerskiego żywota.

W sylwie ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej znalazł się nie tylko omówiony utwór Aleksandra Cedrowskiego, ale także jego dłuższy, bo składający się z dwiętnastu pięciowersowych strof, wiersz „Myśliwska zabawa”<sup>62</sup>, w którym nie ma odwołań do konkretnych osób i sytuacji, ale jest dynamiczny opis polowania. Myślistwo było ulubioną rozrywką szlachty, także służącej w szeregach wojskowych, gdyż – jak zauważył Tadeusz Srogosz – „polowanie oraz hodowla psów i ptaków drapieżnych miały przeważnie utylitarne znaczenie w sensie zajęcia dla żołnierzy, zwłaszcza kadry oficerskiej”<sup>63</sup>.

Inny tekst, komentujący nierycerskie zabawy husarskiego towarzystwa, nosi tytuł „Zapusty A[nno] 1651 P[ana] Hiero[nima] Mirskiego, P[ana] Andrzej[ego] Górskiego, P[ana] Krzysz[tofa] Niekluda u P[ana] pisarza ziemskiego witebskiego w Maszkiewiczach”<sup>64</sup>. Gospodarzem, u którego gościli<sup>65</sup> znani z wierszowanego rejestru Cedrowskiego husarze, był Mikołaj Kisiel Dorohinicki (sługa kanclerza

<sup>57</sup> Zob. Z. Morsztyn, *Kostyrowie obozowi*, w: *idem*, *Wybór wierszy...*, s. 21–27.

<sup>58</sup> T. Srogosz, *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018, s. 193.

<sup>59</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Regestr towarzystwa J[ego] M[iłości] pana hetmana polnego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] chorągwie husarskiej”, k. 154.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, A. Cedrowski, „Myśliwska zabawa”, k. 152–153.

<sup>63</sup> T. Srogosz, *op. cit.*, s. 198.

<sup>64</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Zapusty A[nno] 1651 P[ana] Hiero[nima] Mirskiego, P[ana] Andrzej[ego] Górskiego, P[ana] Krzysz[tofa] Niekluda u P[ana] pisarza ziemskiego witebskiego w Maszkiewiczach”, k. 154v–155.

<sup>65</sup> Goszczenie towarzyszy w swojej posiadłości było praktykowane także podczas krótkiego pobytu husarza w domu, np. Aleksander Dionizy Skorobohaty (*idem*, *op. cit.*, s. 136) w 1683 r. pod datą 3 października odnotował: „Miałem u siebie jm. pana Białożora, chorążego W.Ks.Lit. porucznika chorągwie naszej z towarzystwem”.

Albrychta Stanisława Radziwiłła)<sup>66</sup>, co można było uściślić m.in. dzięki temu, że w tytule wiersza zostały sprecyzowane dane o czasie i miejscu świętowania ostatnich dni karnawału:

Hieronim, Andrzej, Krzysztof w poniedziałek rano  
 Jachali do pisarza, gdy im powiedziano,  
 Że zapust w Maszkiewiczach wspólnie odprawować  
 Miał z swą zacną Heleną. Zaraz się gotować  
 Poczęli w drogę i tam na obiad stanęli,  
 Gdzie tegoż dnia zapustną dobrą myśl zaczęli<sup>67</sup>.

Anonimowy autor, prawdopodobnie jeden z uczestników zabawy, wychwalał nie tylko dobre jedzenie i obfitość trunków, ale także towarzystwo, w którym szczególnie uwagę przykuwała córka gospodarza, Eufrozyna:

Dostatek był niemały, pełne stoły wina  
 A gdy jeszcze usiadła zająca Eufrozyna,  
 Tam się dopiero większa dobra myśl zaczęła,  
 Bo Hieronimowego serca się ujęła  
 Gładkość, k'temu wrodzona roztropność Fruzyny,  
 Któż by się nie ukochał tak zycznej dziewczyny?  
 Pisarz, zacy gospodarz, dodawał ochoty,  
 Pełno w izbie, na dworze, pełno przede wroty  
 Ludzkości jego było, a napojów zdroje  
 Strumieniem niemal ciekły przez wszystkie pokoje<sup>68</sup>.

Córka pisarza ziemskiego witebskiego spodobała się nie tylko Hieronimowi Mirskiemu, ale także pozostałym gościom. Autor wychwalał urodę Eufrozyny oraz jej zachowanie, zachęcając zauroczonego husarza do „uderzenia czołem” przed piękną panną:

Helena, rzekłbym, że to z Troje tam przybyła,  
 Bym nie wiedział, lecz i tej by nie ustąpiła  
 W zacych przymiotach, zwłaszcza gdy przy swej ludzkości  
 Wspaniałe rzecze słowo z samej układności.  
 Każdego zniewoliła, że chociaż przedzięką  
 Wypić musiał, kiedy wziął pełną z onej ręki.  
 Więc wam, cni gospodarze, i cnej Eufrozynie  
 Kto czołem nie uderzy, „niechaj marnie zginie!”,  
 A ten ofert Hieronim wprzód ofiaruje,  
 Kompanija też za niem „Vivat” wykrzykuje<sup>69</sup>.

<sup>66</sup> Informację tę zawdzięczam uprzejmości Pana Profesora Andrzeja Rachuby.

<sup>67</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Zapusty A[nno] 1651 P[ana] Hiero[nima] Mirskiego, P[ana] Andrzej[ego] Górskiego, P[ana] Krzysz[toga] Niekłuda u P[ana] pisarza ziemskiego witebskiego w Maszkiewiczach”, k. 154v.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 154v–155.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 155.

Wiersz zawiera konkretne personalia bohaterów, m.in. wymienione są z imienia żona pisarza Helena i jego córka Eufrozyna<sup>70</sup>, Niesiecki w herbarzu wskazuje tylko nazwisko panięskie Kisielowej (Grudzińska) oraz imiona jej synów<sup>71</sup>, nie ma tam natomiast wzmianki o opiewanej w okolicznościowym utworze córce, która tak spodobała się husarzom.

Rycerze porzucający stan kawalerski byli przedmiotem żartobliwych komentarzy swoich towarzyszy, co znalazło odbicie w wierszowanej wymianie zdań na temat kondycji żołnierza i małżonka. W omawianym rękopisie przepisano rymy Daniela Koźmickiego skierowane do Andrzeja Zborowskiego oraz replikę adresata. Przedmiotem sporu była ocena stanu małżeńskiego zestawianego z żołnierskim żywotem. Koźmicki zdecydowanie wyżej stawiał ten drugi, pisząc:

Owo zgoła trudno mam swym piórem skryślić,  
Trudno-ć, mówię, takiego sposobu wymyślić,  
Żeby miało pociechą być właśnie małżeństwo,  
Lepsza rzecz, jakom to rzekł, „tureckie zwycięstwo”,  
Jeśli nie sam, to krewni z niego cię wykupią  
I nie koźde-ć kłopoty, co z żoną dołupią<sup>72</sup>.

Przewrotne zestawienie niewoli u wroga i „niewoli” małżeńskiej prowadziło autora wiersza do kolejnych porównań – dawnego, żołnierskiego trybu życia i zapowiedzi nowego, ziemiańskiego, z żoną u boku:

Uważ tedy, nieboże, co się to chcesz zenić,  
Jeśli się to we wszystkim nie trzeba odmienić,  
Choćby była nalepsza, w insze obyczaje,  
A co większa – swobodne opuścić zwyczaje.

Zaraz musisz lichotne zaczynać frymarki,  
Towarzystwo opuszczając, przyjmować kucharki.  
Coć to przedtym pogańskie smakowały ślaki,  
To już między rycerstwem będziesz między braki.

Trąby, bębny omierzną-ć, wojskowe muzyki,  
Roztoczone chorągwie, bohatyrskie szyki,  
Puklerz, kopija z zbroją, w rękę z łukiem strzały,  
W tobie wzrasta wielki strach, coś był przedtym śmiały.

Wszystkie insze rycerskie zabawy poważne,  
Na harcach pojedynki częstokroć odważne,

<sup>70</sup> W rękopisie przy imieniu Eufrozyny znajduje się asteryks, a na marginesie dopisek „córka pisarza”; *ibidem*, k. 154v.

<sup>71</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 96.

<sup>72</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, List Daniela Koźmickiego do Andrzeja Zborowskiego, k. 156. W rękopisie brak początku wiersza i tytułu.

Jednej lichej kobiety fartuch wszystko znieśie,  
 Na te miejsca domowe kłopotarstwo wniesie.  
 [...]  
 Pomnisz dzieła rycerskie jakoć smakowały,  
 Dla domowej pieśczoży ustawać by miały.

Hej, nie rzecz, braciszeńku mój kochany dawny,  
 Srodze byś to postępek uczynił niesławny,  
 Lepiej tobie w koronnych pułkach ze mną chodzić  
 Niżli w biedach małżeńskich co raz smutno brodzić<sup>73</sup>.

Koźmiński z wyraźnym lekceważeniem odnosił się do projektów małżeńskich swego towarzysza, przepowiadał mu bowiem nie tylko narastanie kłopotów, ale wręcz popadnięcie w tchórzostwo, otaczanie się niegodnymi siebie ludźmi i uleganie wpływom kobiet. W podtekście sugerował również, że husarz będzie musiał po ślubie zmienić swoje „swobodne obyczaje”, chcąc zachować wierność żonie. Pomimo pesymistycznych prognoz dla nowożeńca, przestroga antymatrymonialna została podsumowana życzeniami dla młodej pary w zakończeniu wiersza, w którym pojawił się konkretny adresat:

To próżno, mój Jędrzeju, kiedy-ć się tak zdało,  
 Bóg daj, że z tej kochanki twoje imię wstało,  
 W którym z żoną i z dziećmi rozkosznego świata  
 Zażyj szczęście i przeżyj Nestorowe lata<sup>74</sup>.

Koźmiński wymienił także imię wybranki Jędrzeja (Urszula) oraz nazwiska koligających się rodów – Zborowskich i Bobolów, którzy od dawna sły-  
 nęli „w ojczystych narodach / Więcej z Marsa krwawego niż w małżeńskich  
 godach”<sup>75</sup>.

Rymy i przewrotne życzenia dawnego towarzysza nie pozostały bez odpowiedzi, gdyż taką sformułował „życzliwy brat i sługa Andrzej z Zborowa Zborowski”. Z wyrzutem odpowiadał na „pisanie” towarzysza i zwracał się do niego po przyjacielsku:

Westchnąwszy, rzekę: mój kochany bracie  
 Szczęśliwość moję kładziesz sobie w stracie<sup>76</sup>.

Nowożeniec w responsie przedstawił liczne zalety stanu małżeńskiego, odwołując się przede wszystkim do argumentów religijnych:

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 156–156v.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 156v.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 157.

<sup>76</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Jego M[o]ści panu Danielowi z Koźmic Koźmickiemu, podczaszemu ośmiańskiemu opiniją replikuje życzliwy brat i sługa Andrzej z Zborowa Zborowski”, k. 157v.

Szczęśliwość prawą nad szczęśliwościami,  
Którą przedwieczna mądrość uradziła  
W rajskim przybytku, gdy ciało kościami  
I nieśmiertelną duszą utwierdziła;  
Naturę ludzką między godnościami  
Chcąc koronować, Bóg rękę swych dzieła,  
Przydał spółnego towarzysza życia  
I pomocnika do chleba nabycia<sup>77</sup>.

Początek przywołanego fragmentu jest stylizowany biblijnie (Pieśń nad pieśniami), co dobrze współgra ze wskazaniem na starotestamentową genezę małżeństwa. Poza tym „spólnego towarzysza życia” doceniono jako osobę współodpowiedzialną za byt rodziny. Zawieranie ślubów przez żołnierzy było praktykowane w Rzeczypospolitej, chociaż zazwyczaj odwlekano decyzję o ożenku do zakończenia służby wojskowej<sup>78</sup>.

Staropolscy piewcy uroków „wsi spokojnej, wsi wesołej” w swoich pochwałach ustabilizowanego życia przeciwstawiali niepewną kondycję dworzanina, żeglarza i żołnierza – oraczowi, czyli osiadłemu w swoim dworku szlachcicowi, który otoczony rodziną wie dzie spokojny żywot u boku swej żony<sup>79</sup>. Najbardziej kontrastowe zestawienie bytu żołnierskiego i ziemiańskiego przedstawił doświadczony w rycerskim rzemiośle poeta-arianin Zbigniew Morsztyn, który w *Votum* ujawnił niedole niedocenianych w społeczeństwie obrońców ojczyzny. Na tle tego pesymistycznego obrazu tym wyraźniej rysowała się perspektywa spokojnego życia na wsi razem z żoną:

A kiedy jeszcze do pożycia swego  
Spółtowarzysza będziesz miał lubego,  
Będzieć świat kwitnął, lata, coć się króć,  
Wzad ci się wróć.  
[...]  
To jest skarb prawie nieoszacowany,  
Ten ubogiego często równa z pany,  
Gdy choć pieniędzy nie weźmiesz z nim wela,  
Masz przyjaciela.

Ten ci i w szczęściu przydaje ozdoby  
I szczerze każdej pomoże żałoby;  
Serce z twym równo śmieje się i boli  
W każdej twej doli<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

<sup>78</sup> T. Srogosz, *op. cit.*, s. 169.

<sup>79</sup> Zob. A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983, s. 60–69.

<sup>80</sup> Z. Morsztyn, *Votum*, w: *Staropolska poezja ziemiańska*, oprac. J.S. Gruchała, S. Grzeszczuk, Warszawa 1988, s. 280.

Adresat uszczypliwego listu poetyckiego przedstawiał swemu adwersarzowi podobnie idylliczny obraz związku:

Mam przyjaciela całe życzliwego,  
Tenże w nieszczęściu, co i w dobrym mieniu  
Broni niewczasu na mnie szkodliwego,  
Wygodzić pragnie memu pomyśleniu,  
W każdej przygodzie mnie nie odstępuje,  
Owszem, zastąpić każdą usiłuje<sup>81</sup>.

Zborowski zapewniał więc Koźmińskiego, że dzięki małżeństwu czuje się spełniony życiowo i ma spokojne sumienie:

Przez to szczęśliwy zostawam dwojako,  
Gdyż dóbr doczesnych dostąpić i wiecznych  
Mogę, bez grzechu uciechę mam, jaką  
Nigdy nie będzie w zabawach tamecznych<sup>82</sup>.

Problem rozwiązłego trybu życia husarzy został jeszcze poruszony w dalszej części „pisania”, w której nowożeńiec zapewniał pozostającego w kawalerskim stanie towarzysza o wyższości trwałego związku z kobietą:

Aleć dlatego swawola smakuje,  
Iżes nie doznał prawdziwej wolności,  
Słuchaj tego, kto obojga spróbuje,  
Któregoś kiedyś pewien był ufności,  
Radzi-ć, iż cię prawdziwie miłuje,  
Że rozkosz w samej małżeńskiej miłości<sup>83</sup>.

Nadawca rymowanego responsu wprost nazywał i piętnował miłostki swego przyjaciela:

Ale jeśli cię rozpusta przemoże  
I wolisz upadać twej woli do woru,  
O, jakoby cię żałować, nieboże,  
Że nie znasz wiernej miłości faworu.  
Cieniem tylko być chcesz jakby człowieczym,  
Czym serce moje przebijasz jak mieczem<sup>84</sup>.

Adresat antymatrymonialnego „pisania” odniósł się również krytycznie do stwierdzenia dawnego towarzysza, że husarz w domu staje się strachliwy i traci

<sup>81</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Jego M[o]ści panu Danielowi z Koźmic Koźmickiemu, podczaszemu ośmiańskiemu opinią replikuje życzliwy brat i sługa Andrzej z Zborowa Zborowski”, k. 157v.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> *Ibidem*, k. 158v.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

żołnierską brawurę. Odpierał ten zarzut następująco: „Dzielności mężom małżonki nie psują / Może być mężnym i ten, co się żeni”<sup>85</sup>. Dodatkowym argumentem za małżeństwem był fragment podkreślony w rękopisie i wyróżniony na marginesie tzw. rączką (*maniculum*): „Zaczym, kto mężny, niech się prędko żeni / Mężni od mężnych bywają spółdzeni”<sup>86</sup>.

Zborowski, odwołując się do rozmów z dawnym towarzyszem, wypominał mu dwulicowość, gdyż Koźmicki wcześniej wychwalał stan małżeński, a w liście wyrażał wobec niego dezaprobatę. Jedynym fragmentem, który spodobał się adresatowi, były końcowe wersy utworu, zawierające życzenia dla młodej pary: „Rytmu twojego samo dokończenie / Godne afektu, za któreć dziękuję”<sup>87</sup>.

Oprócz utrwalonych w sylwie sylwetek konkretnych husarzy i wydarzeń, w których brali udział, znalazły się tam jeszcze wiersze ukazujące codzienne kłopoty „skrzydlatego rycerstwa”, dopominającego się godziwych warunków postoju na hibernach. Jak ustalił Mirosław Nagielski, utwory te „powstały zapewne w czerwcu lub początkach lipca roku 1659, gdy chorągiew husarska JKMcI przebywała na leżach w województwie nowogrodzkim”<sup>88</sup>. Nazwiska autorów paszkwili zostały utrwalone przez kopistę: Szymanowski – „towarzysz J[ego] K[rólewskiej] M[ilości]ci chorągwi usarskiej” oraz Berk – towarzysz „tejże chorągwi” służący pod dowództwem Aleksandra Hilarego Połubińskiego<sup>89</sup>. Pierwszy z nich w wierszu „na hojność województwa nowogrodzkiego od wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego na leży w tymże województwie będącego” tak zwracał się do rycerza:

Darmo wąsem potrząsasz, usarzu wspaniały  
I cieszysz się nadzieją, że za czas już mały  
Biedzie koniec uczynisz<sup>90</sup>.

Kolejne wersy weryfikują oczekiwania zasłużonych żołnierzy, mieszkańcy województwa nowogrodzkiego poskąpili bowiem strawy i ludziom, i koniom:

Darmo w was bliskie miasto chęć wzbudza zawodu,  
W którym prędko musicie pozdychać od głodu.  
Hojni tu chlebobdawcy ci nowogrodzianie,  
Na koń jeden po całym nie dają baranie;

<sup>85</sup> *Ibidem*, k. 158.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 158v.

<sup>88</sup> M. Nagielski, *Stosunki wojska ze społeczeństwem Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku w świetle poezji okolicznościowej*, „Napis” 7, 2001, s. 223.

<sup>89</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>90</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, Szymanowski, „Paszkwil na hojność województwa nowogrodzkiego od wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego na leży w tymże województwie będącego, którym z dobrego afektu szlachta z dóbr swych pozwoliła brać roku 1659”, k. 165.

Odmienisz głos, usarzu, pod tutejszym niebem,  
Nieprzywykłym żołądek przełożywszy chlebem<sup>91</sup>.

Szymanowski kpił z „hojności” mieszkańców Nowogródka, wydzielających żołnierzom „po garcu grochu z włóki”, częstujących stacjonujących na leżach piwem z jęczmienia. Kwitował to stwierdzeniem, że taka dieta jest właściwa dla okresu postnego, a nie dla wyczerpanych wojaczką husarzy. Ironiczne jest też zestawienie kondycji i wyżywienia elitarnych jednostek wojskowych z flisakami, którzy mają pod dostatkiem jedzenia i prowadzą spokojny żywot:

Szczęśliwy flis, w Mazowszu co szkuty pilnuje,  
Chocia pojazdą robi, chocia nie wojuje,  
Trudów żadnych nie cierpi i krwie nie przelewa,  
Codziennie grochu garniec na swój obiad miewa,  
A w nim takowy karwasz wybornej słoniny,  
Co by na rok wystarczył do waszej botwiny!<sup>92</sup>.

W rękopisie z Biblioteki Jagiellońskiej pod wierszem Szymanowskiego skopowano także inny utwór na temat skąpstwa nowogródzian, zatytułowany „Item w teje materyi przez pana Berka, teje chorągwie towarzysza”. Do zarzutów dotyczących niedostatecznego wyżywienia autor dołączył oskarżenia o kolaborację z wrogiem, gdyż według niego Moskale byli przez gospodarzy lepiej traktowani niż stacjonujący żołnierze, narzekający na karmienie ich chlebem z plewami:

Rzeczecie pono: „Jak to wydziwiają!  
Czemuż wždy Moskwa ten z nami jadają?” –  
Zjadłszy ogórek, szmat słonej kapusty –  
Już Moskal thusty.

Dobrzeście pewnie karmili i smaczno  
W tym województwie, barzo bowiem znaczo,  
Bo jako wieprze utyli z dostatku  
Aż do pośladku<sup>93</sup>.

Berk przedstawiał konkretne potrawy i produkty, których oczekiwali husarze. W pierwszej kolejności były to odpowiednie mięsa: „schaby, kisзки z kielbasami”, boczek, polędwica, które miały zapewnić właściwą kondycję rycerzom:

A za barana skopu dać dobrego,  
Żeby tym głosu nie odmienił swego

<sup>91</sup> *Ibidem*.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 165v.

<sup>93</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Item w teje materyi przez pana Berka, teje chorągwie towarzysza”, k. 166.



Usarz wspaniały, ale mówił basem,  
Jak każdym czasem<sup>94</sup>.

W takiej propozycji wojskowego menu wskazano także odpowiednie dodatki oraz napoje:

Nieźla jarzyna do mięska tłustego,  
Dobre to rzeczy, dajcie nam i tego  
Masła do kasze a syra do chleba  
Pilno potrzeba.

Słodu na piwo dajcie pszenicznego,  
A w niedostatku lubo jęczmiennego,  
Tylko dostatek, z pilnością prosiemy<sup>95</sup>.

W zakończeniu paszkwilu autor ubolewał, że taka propozycja jadłospisu dla wojska z pewnością nie będzie respektowana, ponadto wyrażał żal z powodu skargi mieszkańców Nowogródzczyzny wysłanej do hetmana, który zakazał domagania się zwiększonych racji żywności:

Że daliście nas do pana hetmana,  
Od którego nam karta do nas dana,  
Żebyśmy więcej już chleba nie brali,  
Bodaj nie znali

Chleba waszego, to szczyrze mówimy:  
My to nie chlebem, lecz brakiem zowiemy,  
Bośmy się prawie wniwecz obrócili,  
Was zbogacili<sup>96</sup>.

Wiersze szkalujące niegościnnych gospodarzy nie pozostały bez odpowiedzi. Według Nagielskiego: „Już pojawienie się w Nowogródzczyźnie pierwszych chorągwi litewskich wprawiło w panikę obywateli tegoż województwa. Obawiali się bowiem bardziej własnego żołnierza niż moskiewskiego, gdyż Litwini nie otrzymywali żołdu począwszy od 1654 roku i tym tłumaczyli kontrybucje nakładane na szlachtę nowogródzką i mińską”<sup>97</sup>.

Oskarżenia wobec husarzy przedstawił anonimowy autor „Repliki niewdzięcznemu usarzowi od województwa nowogródzkiego”. Pisał z wyrzutem o literackich „zatrudnieniach” żołnierzy, którzy raczej powinni oddawać się służbie wojskowej niż dawać upust swoim emocjom w rymowanych paszkwilach:

<sup>94</sup> *Ibidem*, k. 167v.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> *Ibidem*.

<sup>97</sup> M. Nagielski, *op. cit.*, s. 221.

Jeżeli którym chorągwiom sfolguję,  
Tobie się barziej, usarzu, dziwuję,  
Żeś i ty przyszedł do takiej płochości,  
Leżąc na włości,

Żeś, porzuciwszy rycerskie zabawy,  
Gonitwy i wam przyzwoite sprawy,  
Miasto kopijej piórem nas wojujesz,  
Sławy ujmujesz<sup>98</sup>.

Wersyfikacja utworu nawiązywała do strofy safickiej użytej w paszkwilu Berka. W wierszu odpierano zarzuty o współpracę z wojskami moskiewskimi i przeciwstawiano im zdradę chorągwi husarskiej, która przeszła na stronę szwedzkiego króla Karola X Gustawa<sup>99</sup>:

Zadajesz to nam, żeśmy z Moskałami  
Pobratali się; przypomniciesz sami,  
Coście wprzód panu za kunszt wyrządzili,  
Gdy go zdradzili<sup>100</sup>.

Jeszcze inny aspekt nagannego zachowania husarzy przedstawił autor wiersza „Proceder wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego w województwie nowogrodzkim na chlebie leżącego przez jednego szlachcica w roku 1659”<sup>101</sup>. Zwrócił on bowiem uwagę na samowolne grabieże żołnierzy, którzy nie cofali się nawet przed gwałtem:

Trafi-li który na bląhą gospodę,  
Ze nie ma co wziąć, to chłopa za brodę,  
Samą po boku, a jeżeli hoża,  
Wnet z nią do łoża.

Zwącha-li jamę u chłopa ze zbożem,  
To mu łeb kręci dokoła powrozem,  
Aż mu ją powie, a skoro wykopie:  
„Nie twoje, chłopie!”

Obaczy, jadąc, że chłop sobie orze,  
Jużeż niechybnie każą mu być w worze,

<sup>98</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Replika niewdzięcznemu usarzowi od w[o]jewó]dztwa nowogr[ódzkiego]”, k. 168v.

<sup>99</sup> Zob. A.A. Majewski, *Aleksander Hilary Połubiński (1626–1679), marszałek wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2017, s. 102–103.

<sup>100</sup> BJ, rkps Przyb. 217/61, „Replika niewdzięcznemu usarzowi od w[o]jewó]dztwa nowogr[ódzkiego]”, k. 168v.

<sup>101</sup> *Ibidem*, „Proceder wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego w województwie nowogrodzkim na chlebie leżącego przez jednego szlachcica w roku 1659”, k. 168.

Wór zawiązawszy, co prędzej z wołami  
Uchodzą sami.

To się chłop miece w worze, a tymczasem  
Rzną woły w lesie lub w rowie pod lasem,  
Pobiorą mięso, skórę, flaki, nogi,  
A chłopu rogi<sup>102</sup>.

Autor nie tylko dopominał się o ukaranie za gnębienie kmieci, ale wspominał, że podobne nieetyczne zachowanie kup swawolnych dotyczy także majątności „urodzonych”, zapowiadając zarazem, że za takie postępowanie wojsko spotka pomsta boska. Opisywane w wierszach sytuacje nie były rzadkością w XVII w., gdyż jak zauważyła Urszula Augustyniak:

System zaprowiantowania wojska – tzw. stacje były zmorą społeczeństwa Rzeczypospolitej, tak szlachty, jak jej poddanych. Mimo że listy zaciągowe wydawane przez hetmanów litewskich dokładnie określały ilość i rodzaj żywności przysługującej wojsku w zależności od obszaru dóbr [...] rekwizycje wojskowe przekształcały się w brutalne łupienie chłopów<sup>103</sup>.

Narzekania na swawole żołnierskie często występowały też w ówczesnej literaturze i kaznodziejstwie. Szymon Starowolski wprost nazwał problem *Zguba ojczyzny – stacja*<sup>104</sup>, a zakonnik Jacek Liberiusz narzekał na „ciężkie do pisania czasy, gdy do nędznych konwentu mego wioski wpadła ta i owa chorągiew, gdy okrutne wyciskali stacje przed skwierkiem poddanych ubogich”<sup>105</sup>.

Husarze przedstawieni w okolicznościowych wierszach zapisanych w omawianej sylwie są scharakteryzowani w różnorodny sposób. Rymy przybliżają codzienne problemy „skrzydłatego rycerstwa”, przedstawiają żołnierzy w nietypowych sytuacjach – szykujących się do boju, tańczących, śpiewających przy wórze instrumentów, grających w karty, a także w trakcie karnawałowej zabawy oraz przebywających na hibernach w województwie nowogródzkim. W wierszach pojawiają się też aluzje do „amorów” rycerzy oraz uwagi na temat małżeństwa, gdyż zapowiadało ono zmianę życia, którą obrazowo ujął Zbigniew Morsztyn w wypowiedzi porzucającego służbę wojskową: „Wszystek rynsztunek powieszę na ścianie”<sup>106</sup>.

Pióra husarzy utrwaliły konkretnych bohaterów opisywanych wydarzeń oraz emocje towarzyszące m.in. zdobywaniu jedzenia. Nie jest to obraz znany z epiki

<sup>102</sup> *Ibidem*.

<sup>103</sup> U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 85.

<sup>104</sup> Zob. S. Starowolski, *Zguba ojczyzny – stacja*, w: *idem*, *Wybór z pism*, tłum., wybór i oprac. I. Lewandowski, Wrocław 2005, s. 176.

<sup>105</sup> J. Liberiusz, *Gospodarz nieba i ziemi Jezus Chrystus, Syn Boży, Bog wcielony, Zbawiciel i naprawca świata w przednie tajemnic i dzieł swoich pobożnemu audytorowi na kazaniach wystawiony*, Drukarnia Balcera Śmieszkowicza, Kraków 1665.

<sup>106</sup> Z. Morsztyn, *Votum...*, s. 107.

XVII w., raczej utrwalenie piórem ulotnych chwil spędzanych wśród towarzystwa. Być może autor sylwy chciał w ten sposób ocalić od zapomnienia literackie próby swoich kompanów i zatrzymać wspólne chwile spędzone z towarzyszami.

### Streszczenie

W rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej (Przyb. 217/61) zachowały się nieznanne wiersze husarzy, w których opisywali oni swoje doświadczenia. Aleksander Cedrowski w rymowanym rejestrze jednostki wojskowej żartobliwie scharakteryzował znanych mu osobiście towarzyszy, natomiast anonimowy autor opisał wierszem zapusty roku 1651 u Mikołaja Kisiela, goszczącego w swoim domu wymienionych z nazwiska husarzy. Z kolei w listach poetyckich Daniela Koźmickiego i Andrzeja Zborowskiego znalazły się uwagi na temat kondycji rycerza i małżonka. Przedmiotem sporu było podejście do stanu małżeńskiego, zestawianego z żołnierskim, kawalerskim żywotem. Inny charakter miały okolicznościowe utwory dotyczące kłopotów „skrzydlatego rycerstwa”, przebywającego w 1659 r. na leżach w województwie nowogródzkim. Autorzy tych paszkwili narzekali na złe wyżywienie i skąpstwo tamtejszych gospodarzy, zarzucali im kolaborację z wrogiem, na co oburzeni mieszkańcy Nowogródka odpowiedzieli w równie kąśliwy i złośliwy sposób. Wiersze z sylwy przybliżają codzienne problemy rycerzy, przedstawiają ich w nietypowych sytuacjach – szykujących się do boju, tańczących, śpiewających przy wtórze instrumentów, grających w karty, planujących zaślubiny, a także w trakcie karnawałowej zabawy oraz przebywających na hibernach. Nie jest to obraz znany z epiki XVII w., raczej utrwalenie piórem ulotnych chwil spędzanych wśród wojskowego towarzystwa.

### Hussars Playing with a Quill. The Picture of the Knight's Brotherhood in Poems from the Manuscript of the Jagiellonian Library Summary

In a manuscript kept in the Jagiellonian Library (Przyb. 217/61) there are preserved unknown poems written by the hussars in which they described their experiences. In his rhymed register of a military unit, Aleksander Cedrowski facetiously brothers in arms known to him personally, while the anonymous author described in a poem the Shrove Tuesday party held by Mikołaj Kisiel, who hosted in his house the hussars mentioned by name. In the poetic letters by Daniel Koźmicki and Andrzej Zborowski, on the other hand, there is a polemic about the condition of the knight and spouse. The subject of the dispute was the approach to marital status juxtaposed with a soldier's bachelor life. There were also occasional poems written about the problems of "winged hussars" who in 1659 stayed for winter in the Nowogródek Voivodeship (now Navahrudak, Belarus). The authors of those pasquils complained about the mediocre food and avarice of local hosts, accused them of collaborating with the enemy, to which the outraged inhabitants of Nowogródek responded in an equally biting and malicious manner. The poems from the *silva* bring closer the everyday problems of knights, depict them in unusual situations – getting ready to fight, dancing, singing to music by instruments, playing cards, planning a wedding, as well as during carnival parties, and staying in winter camps. It is not a picture known from the 17<sup>th</sup>-century epic, but rather a recording of fleeting moments spent among the military company.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (BJ), rkps Przyb. 217/61.

### Źródła drukowane

- Druszkiewicz S.Z., *Pamiętniki 1648–1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001.
- Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1548–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.
- Liberiusz J., *Gospodarz nieba i ziemi Jezus Chrystus, Syn Boży, Bog wcielony, Zbawiciel i naprawca świata w przednie tajemnic i dzieł swoich pobożnemu audytorowi na kazaniach wystawiony*, Drukarnia Balcera Śmieszkowicza, Kraków 1665.
- Łoś J., *Pamiętnik towarzysza chorągwi panczernej*, oprac. R. Śreniawa-Szypkowski, Warszawa 2000.
- Maskiewicz B.K., *Diariusz drogi mojej na koronację Jana III, króla polskiego w R[ok]u Pańskim 1676*, oprac. M. Jarczykowa, w: *Memuarystyka w dawnej Polsce*, red. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016, s. 116–131.
- Maskiewicz B.K., *Electionis Series króla polskiego po abdykacji Jana Kazimierza Jagielly w okopie między Warszawą a Wolą odprawowana w roku 1669*, oprac. M. Makowski, Warszawa 1987.
- Morsztyn Z., *Wybór wierszy*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1975.
- Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, Wrocław 1961.
- Pasek J.Ch., *Pamiętniki*, oprac. W. Czapliński, Wrocław 2003.
- Potocki P., *Saeculum Bellatorum et Togatorum seu Centuria Elogiorum Clarissimorum Virorum Polonorum & Lithuanorum*, Kraków 1702.
- Skorobohaty A.D., *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2004.
- Staropolska poezja ziemiańska*, oprac. J.S. Gruchała, S. Grzeszczuk, Warszawa 1988.
- Starowski S., *Zguba ojczyzny – stacyja*, w: *idem, Wybór z pism*, tłum., wybór i oprac. I. Lewandowski, Wrocław 2005, s. 194–208.

### Opracowania

- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004.
- Banach J., *Hercules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa 1984.
- Bauer M., *Z dziejów batalistyki polskiej. Studia nad pamiętnikami wojennymi*, Kraków 2007.
- Bobiński K., *W cieniu Beresteczka. Działania militarne armii litewskiej przeciwko Kozakom w 1651 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 14(65), 2013, nr 3(245), s. 7–30.
- Borek P., *Obraz wojen kozackich za czasów Chmielnickiego w staropolskim pamiętnikarstwie*, „Napis” 7, 2001, s. 201–218.
- Fesser D., *Ostatnie rycerstwo Europy. Husaria w utworach Wespazjana Kochowskiego*, w: *Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, red. T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, współudz. M. Komenda, Katowice 2017, s. 114–129.
- Gałąj R., *Szlak bojowy i wizerunek wojsk Jana Piotra Sapięhy w świetle pamiętników z czasów wojny moskiewskiej a rzeczywistość historyczna*, „Napis” 7, 2001, s. 111–134.
- Karpiński A., *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983.
- Konarski S., *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936.

- Łopatecki K., „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012.
- Majewski A.A., *Aleksander Hilary Połubiński (1626–1679), marszałek wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2017.
- Memuarystyka w dawnej Polsce*, oprac. P. Borek, D. Chemperek, A. Nowicka-Struska, Kraków 2016.
- Mrowcewicz K., *Dyskretny urok szkła, czyli martwa natura z kieliszkiem*, „Teksty Drugie” 2014, nr 2, s. 203–217.
- Nagielski M., *Stosunki wojska ze społeczeństwem Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku w świetle poezji okolicznościowej*, „Napis” 7, 2001, s. 219–233.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 4–5, Lipsk 1839–1840.
- Nowak T.M., *O „mówiących działach” artylerii polskiej XVI–XVIII wieku*, „Napis” 12, 2006, s. 379–393.
- Sikora R., *Z dziejów husarii*, Warszawa 2010.
- Srogosz T., *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018.
- Szyber R., *Wojciech Dębólecki o Lisowczykach wierszem i prozą (1620–1621)*, Warszawa 2012.
- Świderska-Włodarczyk U., *Homo nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Warszawa 2017.
- Wagner M., *Pamiętnikarstwo wojskowe czasów Jana III Sobieskiego (1674–1696). Próba bilansu*, „Napis” 7, 2001, s. 297–311.
- Wasilewski T., *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 18, 1973, s. 126–147.
- Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*, red. P. Borek, Kraków 2012.

**Mariola Jarczykowa** – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki staropolskiej kultury literackiej, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska Radziwiłłów birżańskich (tej tematyki w głównej mierze dotyczą 4 monografie autorskie). Opublikowała artykuły m.in. w takich czasopismach jak: „Barok”, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, „Napis”, „Acta Comeniana”, „Terminus”. E-mail: mariolajarczyk22@gmail.com